

No. 71

Należytość pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Cena prenumeraty:  
w Łodzi

Kwartalnie Mk. 315.  
Miesięcznie „ 105.  
za roznoszenie  
15 mk. miesięcznie.  
Z przesyłką poczt.  
Kwartalnie Mk. 390  
Miesięcznie „ 130.  
poza Łodzią egz. 550,  
w Ameryce 1/2 dolara  
miesięcznie.

KALENDARZYK

Niedziela Krystyny P M  
Poniedziałek Matyldy Kr  
Wtorek Klemensa

BUDUJMY  
OJCZYZNĘ  
zgodą i pracą!

\*\*\*\*\*

REDAKCJA

w ŁODZI  
Al. Kościuszki № 41  
TELEFON 28.

# ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela dnia 13 marca 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do Rozwoju przyjmuje wyłącznie „Reklama Polska Jasna 10.

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada

Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem i w tekście 29 mk. zwyczajne 19 mk. nekrologi mk. 15 za wiersz nonparel Drobne ogłoszenia mk. 2.—  
za wyraz, najmniej 20. Dla poszukujących pracy 1.50 m. Komunikaty mk. 13. Ogłoszenia zamiejs. 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. 20pc.ca.  
drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia  
nekrologi tylko na 2, 4 6 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha  
W Pabjanicach, u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.

— Czy Ty wiesz że ta brzydka Mania  
wyszła za mąż?  
— Co? Wcalem się tego nie spodziewała.  
— Nic w tem dziwnego. Poszła do Pol-  
sk. Domu Handlowo-Agenturowego, Naw-  
rot 23, tam jej wybrali śliczny, wyjątko-  
wo śliczny materiał na kostjum, że skoro  
w nim się zjawiała w towarzystwie, wywar-  
ła wielki wpływ na mężczyzn swym szy-  
kiem i wytwornością, no i... znalazła to  
czego pragnęła.

694

Perfumerja „KOSMOS“

Łódź PIOTKOWSKA № 60  
posiada wielki wybór kosmetyk mydeł per-  
fum, kremów pudrów i wszelkich firm.  
Ceny solidne.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż

727-3

FRANCISZEK KLINOWSKI

PIERWSZORZĘDNY KRAWIEC MĘSKI

Konstantynowska 5

aby pozyskać dla Polski bezcenna skarbnicę  
ślaska. Milionowa rzesza ludu górnoślaskiego  
wyciąga stesknione ramiona do swej Ojczy-  
zny.

Sprawiedliwości dziejowej musi stać się  
zadość!

**Z Warszawy**

WARSZAWA 11 (PAT) Połączone komi-  
sie oświatowa i konstytucyjna przyjęły pro-  
jekt ustawy o założeniu uniwersytetu ruskie-  
go w Stanisławowie, zaznaczając przytem, że  
ma to nastąpić po zorganizowaniu wojewódz-  
twa stanisławowskiego. Polecono rządowi wy-  
stawić do budżetu 10 milionów marek na ur-  
uchomienie przede wszystkim wydziałów te-  
ologicznego i prawniczego. Otwarcie dalszych  
wydziałów ma nastąpić w miarę możności  
jak najszybciej. Komisja wezwała równocze-  
śnie rząd do otwarcia w Stanisławowie polskiej  
akademii leśnej. Połączone komisja rolno i  
skarbowo-budżetowa uchwałyły rządowy pro-  
jekt o przyznaniu ministrowi rolnictwa kredy-  
tu 3 miliardowego na zasiewy wiosenne.

WARSZAWA 11 (PAT) Komisja inwa-  
lidzka na posiedzeniu w dniu 10 b.m. przyje-  
ła jednomyślnie w trzecim czytaniu rządowy  
projekt ustawy o zaopatrzeniu inwalidów,  
wdów i sierot po poległych i inwalidach.

Komisja robót publicznych w obecności  
min. Narutowicza przyjęła wniosek w spr-  
wie budowy rządowego gimnazjum w Pula-  
wach i wezwał Min. robót pub. do oddania  
robót zniesienia fortyfikacji w Warszawie  
związłkowi zawodowemu robotników ziemnych  
które przeprowadza robote we własnym za-  
rządzie.

**G. Śląsk będzie nasz,**

**Wracajmy do cen przedwojennych!**

firma

**P. WISZNIEWSKI**

ul. 6 SIERPNIĄ NR 20

**Obniżyła ceny**

win, wódek, delikatesów i towarów kolonialnych.

UWAGA Kupujący 10 butelek wódek, lub win otrzy-  
muje 1-a butelkę D A R M O. 23 37

**Obywatele Rodacy!**

W dniu 20 marca odbędzie się głosowa-  
nie plebiscytowe na Górnym Śląsku.  
W dniu tym rozstrzygną się losy przyszło-  
ści i potęgi Polski. W dni tym prastara dziel-

nica ślaska, od stuleci jęcząca pod przemocą  
teutońską, wobec całego świata zmanifestuje  
swą niezłomną wolę powrotu na łono Macie-  
rzy.

Rodacy! Już tylko dni kilka dzieli nas  
od wielkiej chwili wyzwolenia Śląska. Należy  
wyteńczyć wszystkie siły, należy dolożyć wszel-  
kich starań, należy nie szczędzić trudu ni ofiar

## Samorządy miejskie w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Po za sferami urzędniczymi z wielkiem uznaniem wypada nam mówić o pracach samorządów miejskich i ich stosunku nadzwyczajnej uprzejmości i gościnności do zjazdu dziennikarzy polskich.

Działalność samorządów miejskich w Wielkopolsce i na Pomorzu należy do najbardziej owocnych i najbardziej energicznych, przynoszących naprawdę pracy polskiej zaszczyt. Ale też na czele tych samorządów nie stanęły jak w wielu miastach b. Król. Kongresowego zgraje towarzyszy, myślących jeno o tem aby z magistratów zrobić dla siebie placówki agitatorskie, ale ludzie z uniwersyteckim wykształceniem, rozumiejący czego od nich żąda odradzająca się Ojczyzna. Nie pracują oni „pour roi de Pruss”, ale dla celów odrodzenia Polski, stanęli więc na czele miast tamtych demokracji — ale nie szumowiny społeczne wiccowe o międzynarodowym nastroju duszy i języka! nie pacholkowo żydowski, jeno ludzie mający na celu dobro umiłowanej Ojczyzny.

To też zarządzenia władz samorządnych miejskich w Wielkopolsce i Pomorzu są rozumne i mające zawsze na celu interes nie tylko miasta, ale całego narodu. Madrej ich polityce zawdzięcza Wielkopolska i Pomorze to, że w ciągu roku odniemczyli najbardziej zniszczone miasta.

Proszę się przypatrzeć, co zrobił prezydent Maciaszek z Bydgoszczy, które to miasto posiadało jeszcze przed rokiem zaledwie 15 procent Polaków, a 85 Niemców. Dziś Bydgoszcz liczy 65 procent Polaków, a 35 tylko Niemców.

Język niemiecki prawie znikł z ulic, restauracje odpolszczyły się, sklepy są przeważnie polskie, hotele objęli Polacy.

Cóż nam zrobiła w tym czasie międzynarodówka? Wzmógł się za jej czasów jeno żywiol żydowski, któremu magistraty obsadzone towarzyszami oddawały główne dostawy, a żydowskich towarzyszy obsadzali na najbardziej intratniejszych, gospodarczych miejscach.

Prezydent Torunia tym samym rezultatem może się poszczycić, nawet hakatystyczny Grudziądz, gniazdo niemczyzny już dobiegł do 45 procentów polskiej ludności.

Nie może pominąć ani Kościszyna, ani samego Poznania, w którym nie znać zupełnie

niemczyzny.

O ile sfery rządzące wyrażają swój polityczny program może trochę krepowały się pewnymi kwestiami, o tyle sfery samorządne posiadały dużo więcej swobody w wynurzaniu swoich bolączek.

Jeden z prezesów rad miejskich przyjmując powitalnie prasę polską na sali zebrań w magistracie żalił się na stosunki panujące w Warszawie:

— Nadsyłają nam tu urzędników, z których 50 procent popiera szmugiel, uprawiany przez żydów w części do b. Królestwa Kongresowego w części do Prus! My chcemy mieć swoich urzędników, znacznie uczciwszych i znających lepiej miejscowe stosunki.

I mowy tego rodzaju nie były wypowiedziane z akcentem wyrzutu, ale naprawdę głębokiego żalu, na które bardzo trafnie i rozumnie najczęściej odpowiadał prezes syndykatu dziennikarzy lwowskich p. Laskowski, przekonując, że wszystko z czasem się zmieni i poprawi, boć dziś są to chwile tworzenia państwa.

Po za temi drobnymi pretensjami innych kwestii nie podnoszono w samorządach. Owszem starano nam okazać swoją działalność w czynach.

O odpolszczeniu Poznania nie będziemy mówili, bo on był zawsze polski. Pod tą pokrywą niemiecka kopiał war, który w dniach grudniowych tak wspaniale stracił tą pokrywę.

Poznań zajął budynki miejskie, które Niemcy dla utrwalenia niemczyzny z funduszy mieszczkańskich wzniesli, a wiec w pierwszej linii Teatr, zaopatrzony w bogatą garderobę, następnie Akademię, gmachy szkolne, rzeźnię i t. p. urządzenia.

Z ratusza miejskiego usunieto ślady niemczyzny, a na raurcie danym dla dziennikarzy, w sali radzieckiej chór odśpiewał na balkonie — poraż pierwszy zapewne „Rote” Kołopnickiej. Wywołało to potężne wrażenie, zwłaszcza, kiedy śpiewacy podnosząc dłonie do góry przysięgali:

— Tak nam dopomóż Bóg!

Nadzwyczajne wrażenie odnieśliśmy w Bydgoszczy, kiedy ze wzgórza dominującego nad miastem, prezydent Maciaszek pokazał nam Bydgoszcz, miasto rozłożone na największej przestrzeni w Polsce, bo w dolinie dziesięciu kilometrowej szerokości, rozciągniętej na 17 kilometrów, wzdłuż starego dna Wisły, która dawno, bardzo dawno, przed niezliczonymi wiekami tedy płynęła i miała wpadać zupełnie gdzie indziej do morza.

Obecnie w dolinie tej płynie inna rzeka Brda, a poziom jej w stosunku do Wisły jest o kilkanaście metrów wyższy. Dlatego zastoso-

sowano śluzę.

Fryderyk Wielki zwrócił baczną uwagę na to miejsce, a nie otrzynawszy przy pierwszym rozbiórce Polski — Gdańska, postanowił za pomocą kanałów wszystkie towary, idące Wisłą, ściągnąć do Niemiec.

I powstały stare kanały Fryderyka Wielkiego z dawnymi drewnianymi śluzami. Ponad tymi kanałami ciągną się największe aleje w Polsce, bo liczące około 7 kilometrów. Poza tem Bydgoszcz posiada jeden z największych portów, połączonych z Wisłą.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach znajdujące się miasto ma niezwykle warunki dla rozwoju przemysłu. Drogi wodne dają mu przewagę nad innymi miastami polskimi, bliskość morza i naturalne położenie stwarza jak by umyślnie urobiony teren do rozwoju pracy. Przytem robotnik mądry i umiętny pracownik stanowi bogaty materiał dopinający wszelkie wymagania. Nic więc dziwnego, że tu powstała fabryki szybko.

Zapoczątkowała ta robotę przemysłowa wielka papiernia w Bydgoszczy, potem „Promień”, fabryka zapalek i mająca się budować fabryka Kauczuk. Głównem zaś polem będzie tu niezawodnie olbrzymi przemysł drzewny.

Nie gorsze przemysłowe warunki posiada miasto Toruń, Grudziądz, i Tczew na Pomorzu. Wisła stanowi najelebsza drogę, która dostarczy wszelkich niezbędnych dla rozwoju fabryk surowców.

Rady miejskie tych miast popierają bardzo owe zabiegi około stworzenia w tej dziedzinie wielkiego przemysłu.

Jużcić nie dorównuje on wielkiemu przemysłowi ani w b. Królestwie Kongresowym, ani na Górnym Śląsku ale niezaprzeczenie pozwoli go doścignąć Wielka fabryka wagonów w Ostrowie jest już założona na szerszą skalę.

Rady miejskie pracują jeszcze w dwóch kierunkach w kierunku oświatowym poszczególnych dawne szkoły powszechne i średnie zakłady naukowe i wyzyskując możliwość poprawienia języka u niektórych mieszkańców zabagnionego germanizmem.

W celu tym uruchamiają teatry, nieszczęśliwie dząc subsydii i pomocy, i kierując się w swych zadaniach potrzebą naprawy artystycznych widowisk. Zład w Poznaniu mamy Żelazowski, w Bydgoszczy Siemaszkowa, w Toruniu Fraczkiewicz.

Wielkopolanin i Pomorzanie czuje potrzebę teatru, dumny jest z niego i popiera go ze wszelkich sił. O teatrach i szkołach pomówimy osobno, tu tylko zaznaczymy, że jest to dzieło rozumnych samorządów, które dbają o podniesienie poziomu sztuki polskiej. Cześć im za to. Wiktor Czajewski.

## Bezczerna mniszka.

(Ciąg dalszy).

„Tak mi się zdaje. Kluczem jest lilia w piecioboku. Szukajmy!”

Choć wiedziałem dokładnie, że ornament ten widziałem już poprzednio, byłem jednak tak podniecony i zmieszany, że nie mogłem go odrazu odszukać. Szczegóły ornamentacji rozpatrywałem mi się przed oczyma, jak we mgle, i nadarłem starałem się pokonać niewytłumaczone dla mnie zmeżenie, które mnie opanowało w decydującym momencie. Doznawałem uczucia podobnego do tego, jakiego zapewne doświadcza człowiek zamierzający: Wtem obok mnie wykrzyknął archiwariusz: „Tu jest lilia w piecioboku! Cóż dalej?”

Jak w obliczu nieuchronnych wypadków, gdy nie ma już wyjścia ani ucieczki, tak i ja teraz odzyskałem odrazu całą moją zimną krew. Badałem lilię a robotnicy stali wokół i przypatrywali się ciekawie. Uczulem, że drzewo ustępuje pod naciskiem mojej ręki, pocisnąłem z całej siły — wtem rozległo się skrzypienie poprzez długość całej starej szafy, stekłszy zgrzyt, pochodzący gdzieś z głębi jej wnętrza i wazka szpara przecięła szafę od góry do dołu.

Wyteżyliśmy wszystkie siły, lecz zarzewiały, przez wieki nieruchome zawiasy ustępowały niechętnie przed naszym zbiorowym wysiłkiem. Po trochę tylko udawało się nam rozsuwać drzwi, mieliśmy więc dość czasu podziwiać pomysłowy mechanizm tajemniczego zamku. Z zewnątrz i ta część szafy podlegała również poprzecznej konstrukcji szufladowej, za pocisnięciem jednak lili łączyły się po zornie rozdzielone płaszczyny w jedne drzwi.

W miarę, jak się te drzwi rozwierały, rozsypywały się pulki szafy w lewo i w prawo tak, że stanęliśmy przed jej tylną ścianą. Tu już bez trudu znaleźliśmy guzik, za pocisnięciem którego i te drzwi się otwierały. Za nimi czerniał ciemny wylot korytarza. Chciałem natychmiast wejść, lecz archiwariusz wstrzymał mnie „Cierpliwości, najpierw musimy spróbować, czy jest tam czym oddychać. Uwiązana u końca draga świeca zapaliliśmy i wsuwałem powoli w otwór korytarza. Paliła się gwałtownym płomieniem, a topiła się starą spadała wielkimi kroplami w ciemność.

Weszliśmy w podziemie. Kilka stopni w dół, potem prosto, potem znowu kilka stopni w dół i znowu prosto. „Sadze, że jesteśmy w tajemnym przejściu beczcznej mniszki”, szepnął archiwariusz. On to tylko przypuszczał, ja zaś byłem tego zupełnie pewny. Choć powietrze było stosunkowo świeże, czulem dziwna duszność i ścisnienie serca.

„Jezus Maria!”, zawołał nagle robotnik, idący przodem ze świecą i przystanął. W tem miejscu ściany gubiły się w ciemności, korytarz rozszerzał się w rodzaj nieczary, a w posród niej stały na drewnianym podwyższeniu cztery drewniane trumny, zwiędzanej roboty, pozbawione wszelkich ozdób. Ich kształt i robotę zdradzały pochodzenie z przed kilku stuleci.

Archiwariusz podniósł jedno wieko — wewnątrz leżała zakonnica z zaschniętą jak u mumii twarzą, ręce miała złożone na piersiach, szaty tak zbutwiały, że w niektórych miejscach przegladano przez dziury ciało, które oparło się procesowi rozkładu. Podnieśliśmy wieka i z reszty trumien. W czwartej trumnie leżała Agata, „bezczerna mniszka”. Poznałem ją natychmiast. Była to ta kobieta, która nocą ściganą przez zgraje meczynów przebiegała w ucieczce koło mego domu. Była to niewiasta z obrazu w zakrystii. „Czy pan

też wie, że między tymi zwłokami powinny znajdować się także zwłoki siostry Agaty, „bezczcznej mniszki?” zapytał Holzbok. „Wiem o tem, oto ona właśnie, poznaje ją znowu. Niech pan tylko zobaczy, o ile lepiej wygląda od tamtych. Można zaraz poznać, że tamte to są prawdziwe trupy, tymczasem ona...”

Dr. Holzbok uchwycił mnie za rękę i powiedział: „Starajmy się wydobyć cokolwiek z tego podziemia. To powietrze tu na dole zdaje się jednak być niebezpieczne. Naprzód!”

Długo nie można już było iść naprzód. Po jakich trzydziestu krokach musieliśmy stanąć. W tym miejscu zawalła sieć sklepiona i wedle obliczenia znajdowaliśmy się wprost pod ulicą. Jak mogłem skonstatować zważywszy nie nastąpiło niedawno i to prawdopodobnie wskutek wstrząsu, wywołanego przez ciężko obciążony wóz, wywożący gruz z budowy. Ponieważ zachodziła obawa, że zapaść się mogą i inne części sklepienia, poleciłem natychmiast wycopnąć przekop do ulicy, zbadać wszystko dokładnie i przedsięwziąć wszelkie środki zabezpieczające, by zapobiec ewentualnemu nieszczęśliwemu wypadkowi.

Potem powróciliśmy przez krypte. Przechodząc obok trumien, przekonaliśmy się naocznie o prawdziwości mych poprzednich spostrzeżeń. Ona istotnie wyglądała inaczej, jak tamte trzy trupy. Prawie tak jakby żyła. Jej skóra była jeszcze na policzkach napięta i miała słaby odblask rumieńca, a jej gładkie czoło lśniło odblaskiem życia. Była jeszcze zawsze piękna, a w blasku świecy zdawało mi się, jakby spod zmrożonych powiek podstępny i ukradkownym wzrokiem śledziła nasze ruchy. Gdy znaleźliśmy się z powrotem w zakrystii, musiałem usiąść. Byłem bez tchu a nogi drżały podemna.

WYCIĄG  
Z  
DZIENNIKA

Kto ma wolnego czasu chwilę  
A życzy sobie spędzić go mile  
Niechaj wkroczy do **PALASTU, Dzielna 36,**  
Tam w restauracji o każdej porze dostanie **tanio i do-  
(brze wypić i zaść.**

A oprócz tego zastanie tan pianistę Szuera,  
Który stale na gościach wesoly humor wywiera  
Na każde gościa żądanie,  
Spiewa i przygrywa na fortepianie.

Z gospodarza strony  
Jest każdy gość zadowolony.  
Gospodarz za gościnności uznanie,  
Składa dla gości uszanowanie

789

W. Daszkiewicz.

## ROKOWANIA W RYDZE.

### 30 MILJONÓW W ZŁOCIE DLA POLSKI.

RYGA 123 (EE) Na wczorajszym posiedzeniu ustalono aktywny udział Polski w udziale złota na 30 milionów rb. sprawie reawakuacji mienia rozstrzygnięto w ten sposób, że tabor wazkotorowy będzie zwrócony Polsce, tabor zaś szerokotorowy będzie odkupiony przez Rosję za 300 mil. rb.

RYGA 12 marca (EE). Dzisiaj po południu odbyło się posiedzenie przewodniczących obu delegacji mające na celu uzgodnienie nierozstrzygniętych jeszcze kwestii spornych, a mianowicie udziału Polski w zapasie

złota oraz reawakuacji mienia państwowego, w szczególności kolejowego. Podpisanie traktatu nastąpi zapewne we czwartek. Część traktatu oddana jest już do roku.

Komisja redakcyjna uzgodniła tekst artykułu dotychczasowego największego uprzywilejowania Polaków w wypadku restytucji mienia prywatnego przez rząd rosyjski. Przyjęto również artykuł w sprawie działalności komisji mieszanej. W naradach przewodniczących obydwu delegacji będą uczestniczyli tylko najniezbędniejsi rzeczoznawcy. Gdyby sprawy sporne załatwione były przed niedzielą, wówczas druk traktatu ukończony byłby w poniedziałek.

## Wracaj do nas Ślązaku.

Za kilka dni ma się rozstrzygnąć, do kogo ma należeć Górny Śląsk. Walka, tocząca się o ten kraj nadodrzański, bogaty w węgiel, jest tylko cząstką, jednym epizodem odwiecznych bojów, jakie od przeszło tysiąca lat prowadzą się o każdą piędź ziemi na pograniczu Niemców i Słowian.

Wymordowawszy Słowian nadbałtyckich, margrabowie brandeburscy linję frontu przenieśli w pobliże Odry. Ale tu Bolesław Chrobry, organizujący królestwo polskie, stanął im w poprzek i przez lat kilkanaście dzielnie powstrzymywał nawałę germańską.

Bolesławowie Smiły i Krzywousty śladami Chrobrego bronili tego frontu nadodrzańskiego, ale obłąkany w skutkach testament Krzywoustego, niebacznie dzielący Polskę na dzielnice, rozstrzygnął o losach Śląska. — Zniemczeli Piastowiający, zniemczała szlachta śląska, a Śląsk przez pośrednictwo Czech wszedł do składu Rzeszy niemieckiej.

Odtąd przez 700 lat przeszło nawała niemiecka zalewa Śląsk; dwór magnacki, klasztor i kościół, mieszczkański dom, rzemieślniczy warsztat, wszystko było niemieckie. I tylko na wsi na roli, wieśniak śląski pozostał polakiem, pomimo, że przez 7 wieków z ambony, z konfesyjonału, w urzędzie, w mieście mówiono doń wrogim językiem.

Trzeba było widzieć lat temu dwadzieścia owe tłumy Górnoślązaków, śpieszące na odpust

do Krakowa, do Kalwarji czy Alwerni, śpieszące, by posłyszeć polskie kazanie, pomimo gęste rozstawionej policji pruskiej; notującej skrzętnie nazwiska „zdrajców” niemieckiego Vaterlandu, trzeba było zwieźć owo zagłębie górnicze pod Katowicami, rozmawiać z górnikami, aby zrozumieć, że powiedzenie temu ludowi przez Anglię dziwnie delikatną w stosunku do Niemców „Przez lat 700 operaliście się niemieckiej kulturze, niemieckiej mowie, niemieckim księzom, to kto wie, może wy chcecie być nareszcie mimo to wszystko Niemcami! — Macie plebiscyt!” — że powiedzenie takie wygląda na krwawą ironję.

Za kilka dni nad Odrą rozegra się znów jeden epizod krwawej, tysiącletniej walki z Niemcami.

Niemcy, ten najprzewrotniejszy z narodów na kuli ziemskiej, używający wszelkich złodziejskich sztuczek, jak pies skomla przed aliantami, że po utracie Śląska nie będą mogli długów zapłacić, a równocześnie kontrabandą wprowadzają broń i amunicję i prowokują rozruchy i strajki, stolicę apostołską, nie wiadomo za jaką cenę, naciągając na słynny dekret kardynała Bertrama, wywożą polskich górników do kopalni rumuńskich.

Na głowę Korfanteo nakładają miliony marek, gdzie mogą, fałszują i oczerniają.

Mogą sobie różne narody przez mniej lub więcej aksamitne rękawiczki traktować z narodami zbójów, złodzieji, podpalaczy: dla Polaka od tysiąca lat jedyną wskazówką nieomylną w stosunku do Niemców jest święta nienawiść, a jego hasłem: Psie Pole!

Niech się nie lęda politycy gabinetowi, że Górny Śląsk zażądzi porachunki polsko-niemieckie. Jeżeli G. Śląsk wróci do nas, to nie żadna łaska Europy, to nasze prawo.

Jeżeli nie wróci, gorze Niemcom!  
Walka na śmierć i życie, bo nad Odrą niema miejsca dla nich i dla nas! (3)

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

(kt) Kiereński przybył wczoraj do Londynu. (3)

—(kt) Wysoki komisarz Ligi narodów do spraw zwalczania epidemii zaprosił miedzynarodowy Czerwony Krzyż o wysłanie delegata na konferencję, która odbędzie się w Warszawie 15 kwietnia.

(kt) Gazeta gdańska dowiaduje się, że wysoki komisarz Hacking udaje się do Warszawy. (7)

—(kt) Marszałek Foch i gen. Weygand powrócili z Londynu do Paryża.

## KRONIKA TYGODNIOWA

Sprostowanie magistrackie i humor w tych utworach. Nie 50 milionów — jeno 40 czy 47 milionów. Towarzystwo w obronie swego beniaminka Wycienianie drzew i usunięcie baryery — śmieszne sprawy:

Nasi czytelnicy mieli już sposobność czytać nieraz sprostowania (i?) magistrackie na zasadzie 22 paragrafu ustawy prasowej. W sprawozdaniach tych były wytykane zwykle błędne informacje „Rozwoju”, dotyczące spraw magistrackich. Za każdym razem był na nich podpisany sam p. burmistrz.

Sprostowanie w piśmie zawsze może być boć omyłki są rzeczą ludzką, gdyby omyłki nie istniały, nie potrzeba byłoby ani sądów apelacyjnych, ani senatu. To też jeżeli „Rozwój” drukuje dziennie paraset wiadomości, może ta lub owa nie mieć odpowiednich podstaw. To samo wiec mogłoby się tyczyć i wiadomości z magistratu łódzkiego. Wtedy czuliśmy się w obowiązku te niedokładności wyjaśnić lub sprostować. Ale nasz magistrat ma specjalne szeszenie do „Rozwoju” i kiedykolwiek tylko nadeszłe swoje sprostowanie na zasadzie 22 paragrafu wprowadza redakcję w tak znakomity humor, że prosimy uroczyście magistrat, aby nam jak najczęściej owe sprostowania nadsyłał. Wszystkie one przynoszą takie zarzuty, że nie nie prostują i na zasadzie tej moglibyśmy je rzucić do kosza, ale my nie jesteśmy urodzonymi egoistami i pragnielibyśmy, aby i nasi czytelnicy mogli też razem z nami podzielać dobry humor.

Ostatnie sprostowanie, wydrukowane w „Rozwoju”, opatrzyliśmy nawet tytułem przez dwa łamy, żeby na ten kwiecisty język magistracki i te jego ścisła logikę zwrócić bacniejszą uwagę naszych czytelników. (Patrz Nr. 68.)

„Nie prawda... wśmy byli winni pi-sze magistrat, za apro-wizacje 50 milionów marek”.

A potem zaraz dodaje:  
— Prawda natomiast jest, że jesteśmy winni 40 milionów. Ale mamy pretensje do ministerjum za to, że utrzymujemy kontygent urzędników do rozdziału chleba i maki!

Wiec ministerstwo apro-wizacji dla tego, że magistrat postanowił hodować aplegiarki socjalizmu w swoich biurach ma płacić magistratowi?

A gdzież to magistrat podział te pieniądze za apro-wizacje? Czy magistrat chociaż funt soli dał na kredyt?

Przecież ten najbardziej niewdzięczny robociarz, od bierając towary ze składni magistrackich, nie dostaje nic na kredyt odmagistratu, tylko z góry za wszystko musi wnieść pieniądze wiec skąd może wrosnąć dług?

Magistrat daje mu co tydzień kartki na chleb i make, sól i cukier, kasze i groch, wędziel i drzewo, ale jak nadejdzie dzień wydania produktów, to robotnik dostaje zamiast cukru — sodę, zamiast maki — mądro, a zamiast chleba — pudeleczek zapalek. I na to trzeba trzymać tylu urzędników?

Czy wam, mieszkańcom półmilionowego grodu nie przyszło nigdy na myśl, że wszystko co czyni łódzki magistrat, to są rzetelne kpiny

z was wszystkich! Obiecuje wam co miesiąc półtora funta chleba, a daje parę funtów sody, przyrzeka do-stawę maki, a wydziela szare mydło! Aż wreszcie dochodzisz do przekonania, że trzeba w końcu wysmarować chleb kartkami, któreś otrzymał.

Reklamuję się na każdym kroku magi-strat swymi dobrodziejstwami, a w końcu za drogie pieniądze sprzedaje wam fasole trująca. Gdyby to zrobił, który z drobniejszych sklepikarzy, ileż by na tem nie powstało protokółów, kar administracyjnych, a kto wie czyby nie jeden nie dostał się nawet na całe życie do więzienia, ale że tego dokonał magistrat, siedź cicho obywatelu łódzki, milcz i nie mów, bo jeszcze ci nadeszłe sprostowanie lub wytoczy proces o dyfamację.

Pomyśleć wiec, czy to wszystko nie znają komita humorystyka?

Poniżej tej humoreski magistrackiej pomieściliśmy dwa listy przedstawiciela ministerstwa apro-wizacji.

W jednym z nich ministerjum apro-wizacji potwierdza, że magistrat winien 40 milionów, a w drugim ostrzega przed spożyciem fasoli, która ma dużo w sobie trujących części.

Listy te mieszkańcy Łodzi przyjęli bardzo życzliwie, zwłaszcza ci, którym jeszcze nie-zewszystkiem życie zbrzydło przy zarządzeniach i apro-wizacji naszego magi-stratu. Zwłaszcza robociarz który już kupił trującej fasoli sporo za drogie nieniadze, radby ustrzedz się od kurczów żołądka i za-

# Rewolucja w Rosji.

## KOMITET POWSTANCZY W KRONSZTADZIE.

KRONSZTAD 12 3 (EE) W Kronsztadzie zebrał się Komitet rewolucyjny złożony z marynarzy, który rozsyła radia, wydaje gazety, komunikuje się z Petersburgiem.

Położenie na wybrzeżu fińskim nie wyjaśnia się. Wybrzeże nie jest apanowane przez bolszewików. 9 b.m. piechota bolszewicka przypuściła atak na Kronsztad. Atak odparto.

### Walki zwycięskie.

Miasto Oriel Tambowsk i Psków zostały uwolnione od bolszewików. Ludność morduje komunistów. (3)

### Złe wróżby.

Praga. Tribuna donosi z Helsingsforsu: Rewolucjonści kronsztadzcy wycieli w pięć załogę Oranienbaumu i jeszcze 4 b. m. obsadzili miasto. Więcej niż połowa oddziałów wystawnych przeciw kronsztadzkiemu rewolucjonistom przeszła na ich stronę.

### Powstanie na Ukrainie.

PRAGA, 12 | 3. Satab Antonowa, kierująca go powstaniem na Ukrainie, znajdującego się w Tambowie Głównymi miejscami operacyjnymi powstania w Rosji centralnej są miejscowości Tenża, Kozłowa, Kriszyn. Antonow wydał do robotników i włościan odezwę, w której gwa-

rantuje posiadanie ziemi na zasadzie uznania prywatnej własności. (7)

PRAGA, 12 | 3 (PAT). Z Paryża donoszą. Wedle doniesień z Petersburga Petropawłowskiej twierdzy broni zaledwie kilkuset bolszewików. W Rewlu bawi Czernow, oczekując upadku Petersburga. W celu natychmiastowego utworzenia nowego rządu. (7)

PRAGA. Dzienniki donoszą z Rotterdamu o zdobyciu Petersburga przez rewolucjonistów. Wszyscy przewodnicy bolszewicy uciekli z miasta. (7)

### Proklamacja u powstańców.

Helsingfors, 12 | 3 (EE) Komitet kronsztadzki wydał proklamację do proletariatu całego świata. Proklamacja oświadcza, że rząd sowiecki chce zaprowadzić jedną partję i panowanie teroru. Proklamacja zapewnia, że na czele rewolucji nie stoją biali. Kronsztad odwołuje się o pomoc do wszystkich ludzi. (7)

# Niemcy a koalicja

## BEZCZELNOŚĆ NIEMIECKA.

GDANSK 11 3 (EE) Biuro Wolfa donosi że 9 b.m. jakiś niemiec znieważył czynnie gubernatora Ententy, oraz towarzyszące mu osoby. Sprawcy ujęto i oddano pod sąd wojenny.

## POWOŁANIE POD BRON.

PARYŻ 12 3 (PAT) Senat przyjął projekt ustawy powołującej pod broń rocznik 1921. Barthou uzasadniając projekt wskazał

że sam rocznik 20 nie wystarczyłby aby podołać potrzebom chwili. Francja w zasadzie trzyma się polityki pokojowej lecz bronić będzie spraw wynikających z traktatu pokojowego.

—(kt) Wojska amerykańskie nad Renem nie wezmą udziału w zarządzeniach celnych. Jednakowoż Stany Zjednoczone nie podnoszą żadnego zarzutu przeciwko polityce stosowanej obecnie przez sprzymierzonych.

## Z Niemiec.

BERLIN 12 3 (PAT) Biuro Wolfa zaprzecza wiadomości ogłoszonej przez „Kurier Posranny” w telegramie z Berlina jakoby gen. Ludendorff w artykułach zamieszczonych w prasie twierdził, że ogólna sytuacja polityczna zmusza Niemcy do zmobilizowania armii przeciwko Polsce i domaga się współdziałania tej armii z wojskami sowieckimi. Artykuł ten Ludendorff nie ogłosił.

Tymczasem nie podobało się organowi polskiej partii socjalistycznej wychodzącemu w Łodzi i współtowarzyszowi głównych sił kierujących magistratem, że „Rozwój” urzędowo wimi dokumentami wykonał miłe kawalki magistratu łódzkiego i jego dobrodziejstw apro wizacyjnych. W jednym wiece z ostatnich swoich numerów huzia na „Rozwój”. Dobrze, że od tych napadów ani bólu zębów, ani bólu żołądka, jak od fasoli magistrackiej dostać nie można. Te protesty fineryjnie obłakanej prasy, redagowanej przez towarzyszy, którzy przecież sami obronili Warszawę od bolszewików (!?) jak zapewniała ich posłowie warte są tyle, co garnek gliniany rozbity na kawałki.

Wiedza towarzysze-przewodnicy, że te okłamywania, które z powodzeniem stosują do swoich członków, więcej krzywdzą i inteligentny czytelnik niż magistracy pisarze—przyjmie z szyderczym uśmiechem. Wiecez powie działawszy co nieco „Rozwojowi”, cała swoja pianie, plynaca, jak psu wścieklemu z pyska, wylewając na urzędnika ministerialnego, że śmiał w prasie podać wiadomość, iż w mieście ma 40 milionów za sprzedany kontyngent długów i że nabywa fasole trującą!

Właściwy towarzysztwu terror wylazi na wierzch. Tam gdzie nie można zaryzykować racji to szykuje się terror. Zterroryzować, zastraszyć urzędnika, aby magistratowi złożonemu z towarzyszy grubo skompromitowanych, nie psuł bardziej i tak już poderwanej opinii... O to cel organu partyjnego.

## SIMONS STRACIŁ ZAUFANIE.

BERLIN 12 3 (EE) Komisja spraw zagranicznych parlamentu Rzeszy odbyła posiedzenie w dniu 11 bm. Zabierali głos przedstawiciele demokracji ludowej, nacjonalistów, oraz niezawisli. Stimme wystąpił przeciw rządowi, ganiąc całą politykę zagraniczną. Następnie przedstawiciel niezawisłych w swym przemówieniu poparł całkowicie stanowisko Stimma Dr. Simonsa stracił na zaufaniu w partiach politycznych. Sfery miarodajne nie liczą się jednak z możliwością jego dymisji.

Moi przyjaciele przeciwnicy, nie to wam nie pomoże, przy wyborach następnych zastaniecie położeni na obie łopatki, zabraknie wam protektorów w postaci różnych magistratów i posłów i zejście do roli podziemnych intrygantów i terrorystów. Magistrat nasz coraz gorszej zażywa sławy a jego rozporządzenia wywołują huragan śmiechu.

Niedawno rozmawiałem o wycieciu drzew w Alei Kościuszki z ogrodnikami wielkopolskimi. Kładli się od śmiechu na krzesłach, a jeden z nich rzekł:

—Czy tam w Łodzi nie wiedza że drzewa chorują że choroba drzew w mieście jest częściej niż w borach, bo gaz, ulatniający się z rur, zatrzuwa je strasznie, a robactwo łatwiej gnieździ się w drzewach i jarzynach hodowanych w mieście niż na wsiach. Dla tego w miastach więcej drzew wysycha, aniżeli w ogrodach wiejskich.

Każde drzewo w mieście, to dobrodziejstwo.

Magistrat łódzki twierdzi, że wyciecie drzew z Alei Kościuszki to nie jego wina? Ciekawi jesteśmy czyż?

Wyrobano najgrubsze drzewa, a pozostało wiono rzeczywiście chore patyki, prawdopodobnie zatrute gazami.

Do nowych pomysłów magistratu należy zaliczyć dalsze uporządkowanie Alei Kościuszki. Była ona kiedyś opatrzona nieestetycznymi barierami w stylu czysto ruskim. Magistrat nakazał je zdiąć, boć zasługiwały na to, ale teraz rodzi się pytanie dla czego przeszłego

BERLIN. Dzienniki podają, że dla wypełnienia traktatu pokojowego wstawiono w nadzwyczajny budżet niemiecki na rok 21 2,650,354,919 marek. (7)

## Zostatniej chwili

### Poznanie Górno-Slązaków.

Wczoraj o g. 6 i pół wieczorem w sali Stow. Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) narzewzwanie Okręgowego Komitetu plebiscytowego zgromadziło się około 300 Górnoślązaków zamieszkałych w Łodzi, a mających prawo do głosowania na zapowiedzianym wkrótce plebiscycie.

Zebrańie otworzył ks. prałat Tymieniecki który w płomiennym, pełnym nastroju przemówieniu, podkreślił znaczenie Górnego Śląska dla Polski, a następnie zachęcał do wyjazdu na Górny Śląsk i oddania tam swego głosu.

P. Leon Chwalbiński wystąpił z przemówieniem, mającym charakter informacyjny. Wszyscy górnoślązacy wzięli udział w wyjeździe do Sosnowca, względnie do Częstochowy. Do zamieszkałych w Łodzi przyłącza się górnoślązacy z obojczy, którzy zjeżdżają dziś w niedzielę do Łodzi rano i zaczekają w zarekwirowanych na ten cel lokalach. Każdy z wyjeżdżających Górnoślązaków otrzymuje prowianty, nadto potrzebujący zaopatrzeni będą w odzież oraz otrzynywane będą po 300 Mk. dywet dziennie. Po przyjeździe do Sosnowca ewentualnie do Herbów wszyscy podróżni górnoślązacy otrzymają po 6 funt. chleba, 2 funty słoniny, 3 funt. suchej kiełbasy, 200 sztuk papierosów, 1 funt cukru i po 200 marek niemieckich.

Wyjeżdżający w poniedziałek rano zgłoszą się do biura Komitetu plebiscytowego (Przejazd 4) po dokumenty osobiste które będą dawały prawo przejazdu koleją państwową. Tegoż dnia przybywają do Łodzi specjaliści delegacji komisji ministerjum kolei, którzy wydawać będą bilety bezpłatne na koleje niemieckie.

We środę o g. 8 i pół rano Górnoślązacy zbiorą się na nabożeństwo w kościele Św. Stanisława Kostki, poczem zaproszeni zostaną na śniadanie do lokalu Ligi Kobiet (Przejazd 1). Po śniadaniu udadza się pochodem z orkiestrą na czele na koleję. Na Górnym Śląsku wszyscy przybywscy będą mieli zapewnione całkowite utrzymanie i mieszkanie przygotowane przez ludność miejscową. Przybywcy na Górny Śląsk nastąpi we czwartek first pociągami bez przesiadania.

Dziś w niedzielę Górnoślązacy (z opaskami biało-niebieskimi) biorą udział z zapowiedzianym pochodzie ze swym sztandarem.

## Pamiętajcie o Górnym Śląsku.

roku zajmował się restauracją tych barier i wydał na to niemało ludzkiego grosza. Barierę dziś usuwane były już w swoim założeniu przeznaczone na zdjęcie, tylko, jak widać z obramienia kamiznecznego, po bokach miał być urządzony żywoptot. Jeżeli ten żywoptot miał być utrzymywany, to znów zdjęcie barier jest bardzo zawczesne, boć w naszym stosunkach żywoptot musi być chroniony przed wydeptaniem.

Taka bezplanowość magistratu zawsze będzie zasługiwała na to, aby opinia cała wytworzyła sobie należyty sąd o marnowaniu do bra publicznego.

Groźba nie otrzymania prowiantów od urzędu aprowizacyjnego wytworza tu taką sytuację że dziś już mieszkańiec nie przy odbiorze towaru, ale z góry musi na prowiant ten składać pieniądze.

Znajdujemy się więc w tej fazie rozwoju wysoce kulturalnego, że jednego dnia możemy znaleźć się w tem samym położeniu, co ministerjum aprowizacji. Bioracym produkt ze składnicy magistrackiej może jednego dnia ogłosić magistrat swoja niewypłacalność.

Bo i cóż lepszego jest mieszkaniec Łodzi od ministerjum aprowizacyjnego.

Ale to wszystko nie jutro na pochodzie, urządzonym z racji plebiscytu górnośląskiego możemy zaśniewać sobie!

Poddani cieszcie się, że macie madry i zabicliwy magistrat! Hosanna!

## Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych.

Harding obejmując władzę w Stanach Zjednoczonych, wygłosił głęboką mowę, w której powiedział co następuje:

Ufni w zdolność budowania naszej przyszłości samodzielnie, nie będziemy współdziałali w kierownictwie spraw Starego Świata. Nie będziemy też braли na siebie odpowiedzialności, oprócz tej, jaka w każdym wypadku wskazuje nam sumienie. Uznajemy porządek świata, który polega na dążeniu do wyjaśnienia i ustalenia praw i stosunków międzynarodowych przez wszechświatowy trybunał. Chętnie weźmiemy udział w szukaniu praktycznych planów, jak również realizacji nowej idei humanitarnej, głoszącej sprawiedliwość i nienawiść do wojny. Lecz każdy związek musi uznać naszą narodową suwerenność.

Władanie nad światem jest przeciwne naszym zasadom. Drogę nam są ideały sprawiedliwości i pokoju, gdyż oceniamy przyjaźń i zgodę w stosunkach międzynarodowych. Chcemy zająć wysokie miejsce w moralnym kierownictwie cywilizacji.

Ameryka, nie wzruszona świątynia demokracji, musi świecić narodom inicjatywa i przykładem w kierunku ogólnego pokoju.

Nie damy nikomu powodu do zbrojnego wystąpienia przeciw nam, nie trzymamy się nacjonalistycznych przesądów, nie dążymy do zdobyczy i nie marzymy o zwycięstwach. Jeśli pomimo tego stanowiska wojna będzie nam narzucona, łącząc się wszyscy duszą i ciałem, materialnie i duchowo. Mogę sobie wyobrazić idealną republikę, w której każda jednostka, mężczyzna czy kobieta, stana pod sztandarem, aby spełnić swój obowiązek w służbie wojskowej, czy też cywilnej, w której można będzie powołać do czynu wszystkie organizacje i instytucje do złożenia świętej ofiary ojczyźnie, gdzie ani jeden grosz z dochodów wojennych nie powiększy zysków prywatnych jednostek, korporacji i stowarzyszeń, lecz wszelka nadwyżka wpłynie na cel obrony kraju.

Wojna nigdy dotychczas nie pozostawiła takiego spustoszenia. Olbrzymie były straty w ludziach i nieobliczalne zmarnowanie materiałów. Narody szukają jeszcze po omacku stałych dróg. Zniechęcający nawał długów przyniata nas tak, jak wszystkie narody, szarpane wojna i te zobowiązania powinny być załatwione. Żadna cywilizacja nie ostoi się

przed występnymi łamanymi obietnicami. Możemy ograniczyć niemalże wydatki i uczynimy to; możemy położyć rękę na zyski wojenne i uczynić to musimy.

W świecie interesów odczuwa się zamieszanie wojenne. Mechanizm ekonomiczny ucierpiał przez wstrząśnienia i skoki, spowodowane nienormalnymi żadaniami, rozciąganiem kredytami i podwyżkami cen. Zwykle normy zostały naruszone, kanały odbioru zostały zapchane, stosunki pracy i administracji zostały nadwyrężone. Należy przystąpić do dzieła naprawy z ostrożnością acz z odwagą. Nasz lud musi dawać i brać. Ceny muszą zastosować się do ogólnej atmosfery, z której jest gorączka działalności wojennej.

Nasze prawo zasadnicze nie uznaje żadnych klas, grup, ani oddziałów. Nie powinno być ich w prawodawstwie, ani w administracji. Ludzkość jest spragniona międzynarodowego pokoju, my pragniemy go również wspólnie z ludzkością. Moja najserdeczniejsza modlitwa za Amerykę jest modlitwa o ustalenie pokoju w przemyśle, któryby zapewnił równe wynagrodzenie wszystkim, dając wszystkim równe szanse do czynu.

Niektórzy z pośród nas wzięli swój brak przygotowania za wyzwanie, rzucone im przez rzeczywistość. Jeżeli rewolucja upiera się przy obaleniu dotychczasowego porządku, niech jej zwolennicy czynią gdzieś indziej smutne eksperymenty, niema dla nich miejsca w Ameryce. Wolność nasza jest wolnością konstytucyjną, gdzie najwyższym prawem jest wola ludu, gdzie mniejszości są otoczone świętą opieką.

Nie może być mowy nigdy o równości w wynagrodzeniach i w posiadłościach, dopóki na świecie będą różne rodzaje zdolności, oraz różne stopnie rozwoju przemysłu i umiejętności, lecz nasz kraj wolnym być winien od wielkich obszarów rozpaczliwej nędzy. Chcemy, aby Ameryka była przybytkiem ognisk domowych, oświeconych nadzieją i radością. Pragniemy, aby kolebka amerykańskich dzieci była kołysana w warunkach zdrowych i tak nadziei pełnych, aby żadna klęska nie uszkodziła rozwoju młodego pokolenia. Chcemy zaradzić, aby żaden egoistyczny interes, żadna potrzeba materialna, żaden brak środków nie przeszkodził naszym dzieciom w otrzymaniu wykształcenia, niezbędnego do wytworzenia z nich dobrych obywateli kraju.

Praca jest najwyższym nakazem życia. Radowałbym się, mogąc powitać erę złotego prawa, wieńcząc je autokracją pracy. Przewrót światowy znacznie powiększył nasze zadania. Ale razem z tem poczuciem przychodzi siła wielkich postanowień i znajdujemy ukonstytuowanie w przeświadczeniu, że losy naszej repu-

bliki przeznaczone są od Boga.

Gdybym czuł, że odpowiedzialność ciąży jedynie na organach wykonawczych wobec Ameryki i trzejszej, uchylilibym się przed ciężarem. Ale jest nas sto milionów, mających wspólny interes i dzielących odpowiedzialność wobec Boga i Ojczyzny. Republika wzywa ich do współpracy.

Przyjmuję moją rolę z prostotą i pokorą ducha i wzywam łaski i pomocy Boga na Niebie. Z tem poparciem jestem bez trwogi i spokojnie patrzę w przyszłość.

## Emigracja żydów.

Emigracja do Ameryki zagrożona z powodu uchwalenia przez senat amerykański znanych ograniczeń będzie mogła odbywać się w dalszym ciągu bez przeszkód. Podług bowiem wiadomości z ostatniej chwili prezydent Wilson przed ustąpieniem odmówił podpisania tej uchwały senatu, wskutek czego powróci ona do senatu, ale dopiero po upływie dłuższego czasu, a w każdym razie już nie w roku bieżącym. Zainteresowani w tem żydzi wysłali już delegację do nowego prezydenta Ameryki i on odmówił sankcji prawu o ograniczeniach emigracji. Władze tutejsze rozpoczęły też starania w konsulacie amerykańskim o różne ułatwienia dla emigrantów żydowskich, zwłaszcza z prowincji, którzy muszą zwalczać trudności przy uzyskaniu wizy w Warszawie.

Do Palestyny emigrowało w 1920 r. 10 tysięcy żydów. Na te cyfry przypada 3 tysiące emigrantów. Na cyfrę 7 tysięcy nowych emigrantów składa się 3000 żydów, którzy przybyli przez Konstantynopol z Ukrainy, Krymu, Kaukazu, Armenii i Persji, 3000, którzy przybyli przez Tryjest z Litwy, Polski i Niemiec oraz 500 żydów, którzy przybyli z reszty Europy i Ameryki. Przeciętnie emigracja do Palestyny wynosi obecnie 1000 osób miesięcznie. Szef departamentu emigracyjnego komisji sjonistycznej spodziewa się w ciągu najbliższych 12-tu miesięcy 15 do 20-tu tysięcy emigrantów. (6)

## Kto Polak, ten z Górnym Śląskiem

cy — jest urzędnikiem, to mało. Dostajemy na skromnych posadach setki tysięcy marek, to także mało. Dostajemy wiele produktów po niskiej cenie, to również mało. Każde ministerium ma nieokreślony budżet i to mało. Niech całe społeczeństwo zamieni się na urzędników, a wszystkie fabryki na drukarnie banknotów, wtedy kurs marki podskoczy.

Marka się nie ruszy — wołają kolejowcy — dopóki my przynajmniej raz na tydzień nie będziemy urządzali strajków, dopóki wszystkie węgiel z Zagłębia i Śląska Górnego nie będzie nam oddany na użytek i do sprzedaży po ulicach Warszawy.

Marka pozostanie papierkiem bezwartościowym — oświadczają bolszewicy ze związku służby folwarcznej — dopóki uposażenie parobka nie będzie równało się cenie folwarku ulegającego przymusowej parcelacji i dopóki on nie będzie strajkował podczas najpilniejszych robót. Nadto do obowiązującej obecnie ustawy należy wprowadzić przepis, że jeśli dziecko fornała zachoruje po zachodzie słońca i będzie musiał jechać po doktora; pan oprócz honorarium lekarskiego zapłaci jeszcze ojcu dziecka za pracę nocną, jeżeli ten naturalnie zgodzi się ją wykonać.

Marka polska stanie mocno — utrzymują odbudowcy i rozbudowcy państwa — jeśli każdy z nas otrzyma wielką zapomogę lub nieograniczony kredyt na wszelkie przedsięwzięcie, które może nawet nie zdać się psu na budę, ale pomnaża majątek ogółu i tych jednostek, które starają się go w ten sposób powiększyć.

Marka polska — głoszają łapownicy — dopiero wtedy podskoczy w kursie, gdy urzędowo ustanowiona będzie minimalna (np. 1000 mk.) wysokość łapówki. Bo gdy codziennie nie będzie na te wydatki miliard, waluta nasza będzie bardzo poszukiwana.

## Prywatny Sejm.

Gdyby otworzyć wszystkie głowy pisy „Rzeczypospolitej” znany literat A. Świętochowski i rozkroić wszystkie mózgi polskie, w każdym, bez wyjątku w każdym, znalazłaby się marka polska. Bo myślą o niej zarówno ci, którzy jej nie mają, jak ci, którzy ją mają: ubodzy, bogaci, ministrowie, posłowie, urzędnicy, robotnicy, kupcy, przemysłowcy, ziemianie, słowem wszyscy. Istotnie dzieje się z nią rzeczy nadzwyczajne. Nominalnie ma ona być wyższa od franka, a odpowiadać czwartej części dolara. Tymczasem frank kosztuje dziś 60 mk., a dolar 800! Nawet marka niemiecka, moneta narodu zwyciężonego izmuszonego zapłacić miliardy kontrybucji, równa się 15 naszym. A ceny! Z początku liczone na jednostki, potem na setki, teraz już na tysiące, a wkrótce liczyć będziemy już tylko na miliony! Takiego uposzczenia, oprócz rubli bolszewickich, żaden pieniądz od stworzenia świata nie doznał. Ponieważ zaś, jeśli nieśczęśliwa marka polska, posunie się na dół jeszcze nieco niżej, zrówna się swą wartością z ziarnkiem prochu: nie dziwno też, że na całym obszarze Polski odbywa się nieprzerwany wiec — w klubach sejmowych, kancelariach urzędniczych, dziennikach, salach odczytowych, mieszkaniach prywatnych, sklepach warsztatach i t.d. — na temat: „tak dłużej być nie może”.

Warto poznać rozmaite głosy. Nie będę przytaczał tych, które na ścianach naszego państwa piszą: „Mane, Tekel, Fares” i których nikt nie słucha, zaznacze tylko te, które są słyszane i wykonane.

Pierwszy głos mają politycy. Ci twierdzą, że kurs marki polskiej można podnieść

kilkoma sposobami. Do najpewniejszych należa: tworzyć jak najwięcej stroniectw chociaż nie mniejszych, niż ilość miejsc w karuzeli i nie większych, niż ilość siedzeń w tramwaju; zajmować Sejm, zwołany dla ułożenia konstytucji, rozmaitemi drobnymi sprawami, a zwłaszcza nagłymi wnioskami, a prawa konstytucyjne ciągle odraczać i odsyłać do komisji.

Niewatpliwie — mówią wojacy — sprządzenia kozaków kubańskich dla widocznieszego zdemokratyzowania orszaku przy powołaniu p. Naczelnika Państwa wzmocniłoby nasz kredyt zagranicą. Ale ostatecznie można się tego wyrzec, zwłaszcza, że wystarcza do tego celu inne środki, na które każdy zgodzić się musi: należy w ustawie wojskowej wyraźnie powiedzieć, że mestwo, wgrzywania bitew i wogóle bohaterskie odznaczenia się nie są potrzebne, a nawet są przeszkodą do otrzymania stopni generalskich. Należy, nie uwodząc się przykładem Francji, która w zarządzie wojskowym ma tylko 600 oficerów, ich obecna cyfra w naszym 2000 podwoić, dodając im również podwojną cyfrę maszynistek czyli 32.000. Bo potężna armia urzędników i urzędniczek wojskowych będzie działać tak przerażająco na wrogów, jak działały malowane smoki okretów chińskich na flote japońska. Zbyteczne dodawać, że ministerium wojny powinno być zabezpieczone od wszelkich rewizji i wydawać bez kontroli tyle pieniędzy, ile mu się podoba.

Niezmordowany druk, coraz nowych marek — utrzymują finansjści — łącznie z zaciąganiem coraz nowych podatków — to są najpewniejsze dźwignie i podpory kredytu. Jeżeli one dotąd go nie umocniły, to tylko dlatego, że jeszcze za mało wydrukowaliśmy marek, zaciągnęli pożyczek i wymyśleli podatków. Wierze trzeba dalej iechać na tych trzech koniach i co najwyżej dołączyć do nich jakieś dowcipne figle reklamowe i giełdowe.

Co dziesiąty inteligent — mówią rządowi

# KRONIKA

## — Rozbudowa fabryki państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi.

Postanowieniem ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i za zgodą ministerstwa Skarbu Dyrekcja Okręgowa robót Publicznych Województwa Łódzkiego przystępuje z wiosną r. b. do budowy komina fabrycznego, do powiększenia kotłowni, tkalni i farbiarni, oraz do budowy wykończalni w Państwowej szkole włókienniczej. 2

## — Szanujcie rozporządzenia.

Starostwo Łódzkie na powiat łódzki, w drodze administracyjnej skazało:

a) Za niedostarczenie koni na mobilizację: 1) Kazimierza Wasa, zamieszkałego w Dakowie gm. Czarnocin na konfiskacie konia; 2) Romana Ritta, właściciela willi i ogrodu w Teofilowie, gm. Radogoszcz na 75.000 Mk. grzywny.

b) Za niedostarczenie przepisane go konfiskatu: 1) współwłaściciele majątku Wiskitno Kurtza i innych po 100.000 Mk. i po 14 dni aresztu każdego.

c) Za nielegalny handel zbożem: 1) Lucje Tulinius, właścicielkę majątku Rzew na 100.000 Mk. grzywny i 2 tygodnie aresztu. 2) Wacława Witkowskiego, dzierżawcę majątku Czarnocin na 100.000 Mk. grzywny i 2 tygodnie aresztu.

## — Służba rejestracja.

Z polecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wszystkie osoby, bez względu na przynależność państwową i niezależnie od obowiązku rejestracyjnego, przybyłe do Państwa Polskiego z Rosji po dniu 12 października 1920 r. obowiązane są stawiać się w ciągu dni 14 dla zgłoszenia swej obecności.

Osoby które przybędą już po ogłoszeniu niniejszego, winny stawić się dla zgłoszenia swej obecności w ciągu 7 dni po przybyciu.

Osoby nie posiadające obywatelstwa polskiego, które nie zadość uczynia powyższemu będą niezwłocznie zatrzymane i wydalone z granic Państwa.

Jednocześnie przypomina się Panom właścicielom, administratorom rządcom, dozorcóm domów, portjerom i właścicielom mieszkań, że wszystkie osoby znajdujące się na terenie b. Kongresówki, winny być zameldowane w odpowiednich urzędach.

Winni niewykonania lub przekroczenia cylowanego rozporządzenia i osoby podlegające za meldowaniu, lub przetrzymujące osoby niezameldowane, będą karani w drodze administracyjnej aresztem na czas trzech miesięcy lub grzywną, do 3.000 mk.

Niniejsze obowiązują od dnia dzisiejszego Komisarz Rządu na m. Łódź (podp.) St. Łyczki. 3

## — Jarmark.

Liga Pomocy Przemysłowej w Krakowie ul. Grodzka L. 13 urządza w miesiącu maju r. b. jarmark wyrobów koszykarskich, który będzie miał na celu zapoznanie ogółu naszego społeczeństwa z wyrobami przemysłu koszykarskiego, oraz nawiązania łączności pomiędzy przemysłowcami a kupcem.

Liga Pomocy Przemysłowej zwraca się przeto do wszystkich fabryk, pracowni oraz szkół zawodowych koszykarskich, ażeby zechcieli w jarmarku tym wziąć udział, i podali swe bliższe adresy. (5)

## — Skandal z powodu futuryzmu.

a) Piątkowy wieczór poezji futurystycznej, w sali koncertowej wyróżniał się tem, że część publiczności, zwłaszcza galerijowej wyrażała objawy swego niezadowolenia i protestu przeciw treści wypowiedzianych utworów, w postaci głośnych hałasów i gwizdów. P. Stern, jeden z współwykonawców, gdy zaczął gwizdać, po ukaza, się na estradzie p. Jaracza, zwrócił uwagę na „można wygwizdać autora, lecz nigdy artystę odtwórcę“

Z rozporządzenia Komisarza Rządu m. Łódź Policja skonfiskowała podczas sprzedaży

## — Hojny dar.

„Pan Edward Heiman ofiarował Państwowej Szkole włókienniczej w Łodzi różne przyrządy i maszyny do ręcznego i mechanicznego tkactwa po b. Kursach przemysłowo-technicznych w Łodzi, ogólnej wartości kilkaset tysięcy marek.

Dodać należy, że p. H. niedawno, ofiarował teże Szkole przedzainic obrączkowaną wartości paruset tysięcy marek. Oby przykład ofiarności pana Heimana zachęcił innych przemysłowców. 2

## — Skazanie „dekującego“ się.

Sąd okręgowy skazał na rok więzienia Abrama Geidfelda Godfryda z Aędzina za uchylenie się od służby wojskowej. G. w sierpniu 1920 roku podczas inwazji bolszewickiej ukrywał się za granicą i dopiero, gdy minęło dlań „niebezpieczeństwo“ wrócił do Polski, gdzie odrazu zajął się intratnym interesem. (5)

## — Poczta telegraf.

W miejscowości Złoty Potok, pow. Nieśzawskiego, otwarto pocztę, telegraf i telefon. (5)

## — Telefon i telegraf.

W urzędzie pocztowym Tarnogród, pow. Biłgorajskiego zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną. (5)

## — Tow. Krajoznawcze.

We wtorek d. 15 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Towarzystwa (Al. Kościuszki nr 17) odbędzie się miesięczne zebranie członków Tow. z udziałem wprowadzonych gości.

Na zebraniu tym p. dyr. Jan Czeraszkiwicz wygłosi odczyt p. t. Czy Polska ma warunki rozwoju ekonomicznego, a prof. Piotr Zukowski wygłosi — Ciepłota francuski po wojnie. (7)

## — Ku uczczeniu księdza Suchańskiego.

Dla uczczenia ustępującego Kancelana Ks. Stanisława Suchańskiego, zamiast uczty pożegnalnej, urzędnicy Towarzystwa Przemysłowego Leśmierz złożyli na plebiscyt Górnośląski mk. 12,460. (7)

## — Na Gniazdo wypłacono 6475 mk.

Na „Gniazdo“ Administracja nasza wypłaciła składek w dniu 8 marca za kwitem Nr 235 sześć tysięcy czterysta siedemdziesiąt pięć marek. (7)

## — Oślakano narzeczeństwo.

a) Wczoraj, podczas kłótni w mieszkaniu Stanisława Szczepaniaka, przy ul. Piotrkowskiej 93, pobity i pokaleczony został do utraty przytomności Aleksy Malarczyk narzeczoną córki Szczepaniaka, z którym M. oddawna żył w niezgodzie. Poranionego Malarczyka odwieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej 75. (7)

## — Rolnikom należą się narzędzia.

Ministerstwo rolnictwa zawiadomiło starostwa niektórych powiatów wschodnich, że rolnicy tych powiatów nie mogą liczyć na dalszy przydział narzędzi rolniczych według obecnych przepisów, ponieważ zaopatrywanie rolników w narzędzia będzie niebawem zorganizowane na odmiennych od dotychczasowych sposobach. (7)

## — Pamięć o Śląskul

Związek katolików niemieckich w Pabjanicach za pośrednictwem księdza Głowaka 1317 mk. 50 fen. złożył na plebiscyt górnośląski. (7)

## — Dzielne uniejęwianki.

Koło Chrestnych Matek za pośrednictwem p. St. Kubiczka w Uniejowie sumą 8727 marek 30 fen. stanowiąca czysty zysk z zabawy, urządzonej staraniem Koła Chrestnych Matek w dn. 15 stycznia r. b. w Uniejowie składa na plebiscyt górnośląski. (7)

## — Sekcja Plebiscytowa.

Posiedzenie Sekcji Plebiscytowej Nar. Org. Kob. odbędzie się w niedzielę d. 13 b. m. o godz. 6 po poł. w lokalu N. O. K. Monuszki 11. (2)

## — Płacić prądko.

nu co do podatku reartycyjnego na rok 1916, podatek winien być włożony do Miejskiej Kasy podatkowej w ciągu 2-ch tygodni od dnia doręczenia nakazu.

Po upływie tego terminu zastosowane będą środki egzekucyjne, a do zaległości delicta będzie kara i koszty.

Ponieważ nakazy płatnicze zostały doręczone wszystkim podatnikom, kasa otrzymała polecenie rozpoczęcia kroków egzekucyjnych już w najbliższych dniach.

Wnieście reklamacji nie wstrzymuje terminu niszczenia podatku. (2)

## — Statuty towarzystw.

Komisarz Rządu na m. Łódź wzywa zarządy Stowarzyszeń związków, które dotychczas nie dopełniły wymaganych formalności, ażeby do dnia 23 marca złożyły do zatwierdzenia statuty, gdyż po upływie tego terminu ważność ich uwżana będzie za nielegalną. 2

## — Z Sekcji Propagandy Polsk. Towarz. Czerwonego Krzyża.

Sekcja Propagandy rozpoczęła już swą energiczną działalność i zajmuje się jednaniem członków, na rok 1921, wręczając członkom nowe żetony, odmiennie od zeszłorocznych.

W celu zorganizowania akcji na większą skalę zwołane zostały w nadchodzący czwartek dn. 17 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Czerw. Krzyża (Piotrkowska 93) walne zebranie Sekcji na które proszeni są przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych i zawodowych. Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą. Nie wątpimy że instytucje społeczne, dzięki współpracy których zapisano się w poczet członków T-wa w ubiegłym roku 70,000 osób, poprą i teraz usiłowania Sekcji i poprą tym sposobem z pomocą naszym dzielnym żołnierzom. 2

## — Ku uczczeniu prefekta.

Uczennice V klasy, gimnazjum Prysewiczowskiego z okazji imienin swego prefekta W. B. złożyły na plebiscyt Górnośląski 500 mk. (3)

## — Młodzież z Wiskitna.

Szkola powszechna w Wiskitnie za pośrednictwem swego nauczyciela p. H. Ochędalskiego złożyła na plebiscyt Górnośląski 971 marek. Piękny cel zachęci niezawodnie i inne nasze wiejskie szkoły do naśladownictwa. (3)

## Hojna ofiara.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łódź, Krótka 4, złożyło na plebiscyt mk. 10,000 (dziesięć tysięcy) 2

## — Rodzina Klinko.

D-two B. Z. 28 p. S. K. Łódź ul. Al. i Ma ja 69 prosi rodzinę s. p. podporucznika Klinko Wacława, poległego w r. 1919 w walkach o Śląsk Cieszyński, o podanie swego adresu do Adjutanta Baonu.

Inne pisma proszone są o przedruk powyższego. (3)

## — Choroby zakaźne.

W ubiegłym tygodniu najbardziej panował w mieście naszym tyfus plamisty. Zapadło na niego 24 osoby, na brzuszny zaś 18 osób. Największe żniwo śmierci przyniosła gruźlica, gdyż 27 osób zmarło.

Pozatem grasowała odra, na którą zachorowało 11 osób. (3)

## — Powinszować!

a) Ze sklepu M. Lipszyca, Piotrkowska 26, po oderwaniu zamków złodzieje skradli towaru manufakturowego na sumę 250,000 mk. Coraz śmielej kradną dzięki zorganizowanym paserom.

## — W najbliższym numerze.

„Ruiny Francji“ pełen grozy zniszczenia przepięknych zabytków budownictwa Francji kinoobraz z ciekawą objaśniającą prelekcją p. kap. Jana Renout (w języku francuskim) demonstrowany będzie w Łodzi tylko raz jeden środę dn. 15 marca o godz. 9 wieczór w kinematografie „Casino“ (Piotrkowska 67). Jako dopełnienie wieczoru dana będzie II seria naj

stwa". Urządzeniem powyższego przedstawienia zajmuje się Polski Czerwony Krzyż. Bilety do wszystkich miejsc parterowych do nabycia w biurze Czerw. Krzyża (Piotrkowska Nr. 96 i p.)

### W numerze poniedziałkowym.

Teatr „Casino” ofiaruje 10 proc. na rzecz plebiscytu górnośląskiego od całodziennego dochodu z wszystkich przedstawień w środę dnia 16 marca, dając drugą serię świetnego dramatu p. t. „W Kajdanach małżeństwa”. Wieczorem o godz. 9-ej demonstrowany będzie dodatkowo tylko raz jeden wspaniały film „Ruiny Francji” z prelekcją francuską p. kap. Jana Renout na rzecz Polskiego Czerw. Krzyża. Bilety już są do nabycia w biurze Czerw. Krzyża (Piotrkowska nr. 96) (7)

### Święcone dla żołnierza.

a) Święcone dla żołnierza w tym roku ma kosztować około 2 i pół miliona, przeto komitet zabiega w jaki sposób ma pokryć ten wydatek.

Pierwszą z zaprojektowanych imprez będzie dowcipnie pomyślana w postaci olbrzymiego jaja z ukrytym wewnątrz workiem cukru kostkowego, wagi 200 funtów. Jajo to na udekornym autonobilu obwożone będzie po różnych dzielnicach miasta w ciągu całego tygodnia, po czym umieszczone będzie w lokalu biura komitetu (gmach Siemensa).

Nazwa instytucji, w której umieszczony będzie „składki skarb” znajdować się będzie w zapieczętowanej kopercie, powierzonej do przechowania przewodniczącemu Komitetowi.

Od dnia 14 b. m. codziennie kursować będzie po mieście wózek ze sprzedażą kuponów w cenie 20 mk., dających prawo do odgarnięcia instytucji gdzie ów cukier się znajdzie.

W dniu 20 marca Komitet na cele „święconego organizuje „Dzień znaczka”.

Druga poważna impreza będzie projektowana w dniu 29 b. m. wielka zabawa dla dzieci i młodzieży w Białej sali Hotelu Manteuffla, od g. 3-ej po poł. do 7-ej wieczorem, boczem bal taneczny.

Trzecia impreza stanowić będzie wielką maskaradą wiosenną, projektowaną w d. 2 kwietnia w sali Koncertowej. Będzie to zabawa engros trwająca przez całą noc.

Czwarta impreza będzie koncert zapowiadany w dniu 4 kwietnia, z udziałem wybitniejszych sił amatorskich. Po koncercie urządzona będzie zabawa taneczna, pod hasłem „Pożegnanie sezonu zimowego”.

### Aresztowanie oszusta.

a) Zdemaskowano oszusta Floriana Bonieckiego, krawca z zawodu, który usiłował urzędniaka sądu Okręgowego lub policji kryminalnej i zapewniając pomoc poszkodowanym, wyłudzał od nich pieniądze. Aresztowała go policja powiatu Łódzkiego. (7)

### Kradzież w hotelu.

a) Do zamieszkałej w numerze 724 hotelu „Savoy” Eipydy Sparwicht zakradli się wczoraj złodzieje i zabrali biżuterji wartości 100,000 mk. (6)

### Na kolei.

a) Na stacji Łódź-Fabryczna skradziono jednemu z pasażerów portfel, zawierający 100,000 mk. gotówki. (7)

## Komunikat.

Staraniem ref. sportowego 81 p. S. K. por. Rohrköhla w niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 2 1/2, po poł. na boisku sport. w Helenowie odbędzie się match piłki nożnej między B. Z. 31 p. S. K., a Łódzkim Tow. Sp. Niewątpliwie, iż match ten zbudzi na nowo świat sportowy do życia i gra 31 p. S. K. zaciekał publiczność polską, która swoim zainteresowaniem dała niezaprzeczalną dowody o wysokim poziomie sportu miasta Łodzi. (7)

Ogólne zebranie Członków Towarzystwa Pożyczkowo-oszczędnościowego Łódzkich Rzemieślników Chrześcijan odbędzie się dnia 20 b. m. w niedzielę o godzinie 3 po południu w lokalu własnym przy „Rzursie Rzemieślniczej”

### Porządek dzienny

- 1) Sprawozdanie za 1919 i 1920 rok.
- 2) Likwidacja Kasy
- 3) Podział Zysków. (7)

783-2

### Na plebiscyt Górno Śląski.

Zehrane dn. 5 marca na chrzcinach synka u pp. Gustawostwa Szulca przez p. Eichbaumową mk. 600. 769-1 (7)

### Z Chrześ. Stow. właścicieli Restauracji.

Chrześcijańskie stowarzyszenie właścicieli Restauracji na Łódź i okolice, pojmując potrzeby Ojczyzny, i rozumiejąc obowiązki względem kraju każdego obywatela przybiegało w każdej potrzebie z pomocą, niosąc swoje skromne datki i tak.

Na flotę polską złożyło dnia 12 kwietnia 1920 roku tysiąc marek.

Kiedy natarła na kraj nawała bolszewicka to samo stowarzyszenie ofiarowało 123.800 mk. dla żołnierza polskiego, który tak chlubnie broił swoją pierśią każdej piędy naszej ziemi. Sumę tę złożono w Towarzystwie Czerwonego Krzyża.

Wreszcie dnia 26 stycznia 1921 roku, kiedy ukazały się opezy nawołujące do składek na Plebiscyt Górno Śląski i wówczas Stowarzyszenie, wiedzione poczuciem obywatelskich, złożyło na ręce Komisaryatu rządu 18,000 marek sumy te, jak na niedawno prosperujące towarzystwo przedstawiają się dosyć pokazanie i można przy puszczać, że nie są ostatnie. (7)

973

Leguni 2 baonu 7 p. p. Leg. poszukują wśród pięknych i sympatycznych Łódzianek, Zgierzanek i Pabjaniczank „matek chrześnych. Stefan Apczyński, Jan Krupowczyk, Józef Zbietajewski, Winc. Szczepaniak, Teodor Kwaśniewski, Michał Krukiewicz. (7)

### Plebiscyt.

Do kasy Komitetu wpłynęły ostatnio następujące poważniejsze sumy:

Cech Majstrów piekarskich łącznie ze Związkiem Majstrów żydowskich mk. 600,000.  
Zebrane za pośrednictwem „Rozwoju” 122,573.50  
„Kurjera Łódzkiego” 105,870.5—  
Pracownicy Elektrowni Łódzkiej 64,310.—  
Sejmik pow. Łódzkiego.. w tem mk.  
50000 tys. na szkoły górnośląskie 200,000.—  
Stow. Spożywcze „Dźwignia” 25,000—  
Bezimiennie 1,000,000  
Łęczycki Komitet Plebiscytowy za pośrednictwem Dyrektora Weila 210,601.—  
p. Franciszek Kwaśniewski w Sądzie Okręgowym O. G. Ł. 5,250.—  
Tow. Wzajem. Kred. Przem. Łódz. 75,000—  
Ofiarodawcom składa szczerdeczne podziękowanie Komitet Plebiscytowy Okręgu Łódzkiego.—

(7)

16

### Ze Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan.

Zarząd Stowarzyszenia wzywa wszystkich członków do najliczniejszego zebrania się w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska 113) w niedzielę dnia 13 marca r. b. o godzinie 9 i pół rano dla przyjęcia udziału w urządzonej przez Komitet Plebiscytowy G. S. nabożeństwie w Kościele Sw. Stanisława Kostki i w pochodzie z własnym sztandarem korporacyjnym. (6)

15-2

Zarząd Koła Polek prosi wszystkie członkinie oraz osoby sympatyzujące z „Kolem” na ogólne zebranie dnia 15 b. m. o g. 6 pp. do lokalu Koła Piotrk. 174. Na zebraniu odczytane będzie sprawozdanie delegatki ze zjazdu ogólnokrajowego Koła Polek w Warszawie oraz omawiana będzie i zdecydowana sprawa reorganizacji Koła Łódzkiego. Udział wszystkich członków niezbędny. (3) 754-2

### Wieczór operetkowo-humorystyczny.

Zapowiedziany na dzień 16 b. m. wieczór operetkowo-humorystyczny zapowiada się świetnie, o czym świadczy znakomita ilość sprzedanych biletów i nie dziw gdyż publiczność łódzka

tystów co pp. Dobosz Markowska, Gaabowska Skonieczny, Worch i inne.

Pozostałe w niewielkiej liczbie bilety sprzedaje kasa Sali Koncertowej. (3)

### Msza Sw.

We wtorek d. 15 b. m. o godzinie 10-ej r. odbędzie się Msza św. w kośc. katedralnym św. Stanisława Kostki zamówiona przez członków Związku Kucharzy Łódzkich, jako dzień Patrona naszego fachu św. Klemensa na którą zapraszamy uroczajnie Szanownych naszych gości i pracodawców o najliczniejszej przybylcie z poważaniem członkowie. (2)

### Ofiarność Leśmierz.

Pracownicy rolni Towarzystwa Przemysłowego Leśmierz złożyli razem na plebiscyt Górnośląski mk. 11,161, a mianowicie z folw. Tymienica 3930, Boczek 1230, Centrowiec 965, Ambrożew 1260, Bohdańczew 1040 Leśmierz 1976, Rożni 710, (2)

## Teatr i sztuka

### Teatr Polski.

Dzisiaj Teatr miejski czynny będzie trzykrotnie: o godz. 12 w południe po cenach minimalnych XI Poranek Dramatyczny „Polska w Weselu Stanisława Wyspiańskiego”. O godz. 3-ej po południu po cenach popularnych „Chory z urojenia” Moliera z dyr. Zelwerowiczem w tytułowej roli, w wieczór zaś o godz. 8 „Dziady” A. Mickiewicza (część III).

W poniedziałek po niższych cenach „Księga Hjoba” satyra B. Winawera. (7)

### Dzisiejsze koncerty.

Na dzisiejszym koncercie popołudniowym z cyklu Beethowena pod dyr. Br. Szulca grać będą jako soliści Karol Szreter i Teodor Ryder.

O godz. 6-ej po południu odbędzie się V-ty koncert ludowy, poświęcony muzyce skandynawskiej, z udziałem pianistki Tamary Bajóway. (7)

### Koncert Pecznikowa.

Na jutrzejszym koncercie abonamentowym pod dyr. Br. Szulca podziwiać będziemy niezrównanego skrzypka-wirtuozu prof. Aleksandra Pecznikowa, którego gra nacechowana mistrzowską techniką i słodczą tonu czaruje słuchaczy.

Pan Pecznikow odegra w Łodzi piękny koncert D dur Czajkowskiego. (7)

## Ofiary

### Na Plebiscyt Górno-Śląski.

Pan Czurabski złożył mk. 100 szkoła pow. nr. 47 zebrane od dzieci mk. 5,300 Apteka pp. Ilnickiego i J. Cymera złożyła ze sprzedaży sacharyny mk. 1000. Z powodu bezinteresownego udzielenia lekcji przez p. profesora Kliszko wdzięczne Kresowianki zł. mk. 500 kapitan M. R. zł. mk. 350 porucznik B. R. 350 pani C. R. 300 Kubiak zł. mk. 300 Stowarzyszenie Spożywcze „Siła” w Lutomiarsku złożyło jako 5% od czystego zysku za rok 1920 mk. 5,846,34. Kazulak mk. 200 S arkowscy Sławus i Cinielo mk. 200 pocz. zadek. Józefa Grobelna w spr. pogodzenia z p. Zawadowskim zł. mk. 300 Jan Ciepłucha mk. 100 Bezimiennie 100 Kwiatkowski F. mk. 100 Kowalski mk. 200 Br. Kaszczyk mk. 125. Zebrane z odegranej komedyjki „Spiąca Królewna” przez Hanię K. Dziędziałę S. Stefcie T. Krysię Marysię i Zosię J. oraz Jurka S. mk. 3000 Zebrano na zebraniu u p. Karola Wilnica dnia 5/3 mk. 880. Z okazji imienin p. Kazimierza Tomaszewskiego Dyrektora Szkoły Doksztalającej dla terminatorów w dn. 4 marca złożono mk. 4,454 Siwiński mk. 100 Pracownicy Oddziału Budowlanego wspólnej administracji K. Scheiblera i L. Grohmana dziewięciu pracowników złożyło mk. 620 Lewandowski mk. 1000 Dzieci Szkoły pow. w Sikawie gm. Nowosolna zł. mk. 1000 Szymanko mk. 300 K. Basji złożył rub. 2 srebrem. Ryciterowicz 100 Zamiat nekrologu s. p. Ireny Kasperkiewiczówny złożyły uczennice Państwowej Szkoły Zawodowej żeńskiej mk. 300 Bezimiennie rub. 46 pp. 200 Lewandowicz mk. 200

# ODEON

Dziś i dni następnych:

Najwspanialszy obraz amerykański ostatnich czasów niebywały i jedyny cykl scenstacji z kreacją ekranu premjowaną amerykańską pięknosciami:

## Marją Walcamp

w roli głównej

### Władczyni dżungli

# 2 serja TYRAN serja 2

## Afrykański

Egzotyczny dramat w 6 aktach amerykańskiej wytwórni „Trans Atlantic“

Passe Partout nieważne.

Początek przedstawień o 3 ej.

1

TEATR

TEATR

### „BAGATELA“

CEGIELNIANA № 18  
pod dyr. M. Tarłowskiego.

Początek o 8.50 wiecz.

DZIS: 2 przedst.: pop. o g. 4 — wiecz. o 8.30.

### Cnotliwy guwerner

operetka w 1 akcie M. Wichlera.

Kasa czynna od g. 4 pp., w niedz. od 12 w poł. bez przerwy.

R. Gierasieński

jako

Bernard Lewatywker

starszy felczer.

Część koncertowa:

Mila KAMIŃSKA odtańczy  
fantazję egipską.

Udział biorą: Mela GRABOWSKA, ALICJA LEONARD, Zofia Tokarska, E. BODO, Zygmunt DRWESKI, Sew. Michałowski Bronisł. CZAJKOWSKI. Rajkowski 28

## Kilkaset

### mórg lasu starodrzewu

okazyjnie do sprzedania. Oferty pod „Progres“ w „Rozwoju“.

Poleca się w wielkim wyborze ubrania, bieliznę i palta męskie, damskie i dziecięce, jak również lokciowe towary w wielkim wyborze i po przystępnych cenach:  
**Emil Szmehel**  
Piotrkowska № 98.  
róg Przejazd

Dzielnych tokarzy w drzewie, za wysokie wynagrodzeniem na stałą pracę

poszukuje  
Ludwika Kapoła — Poznań  
ul. Wrocławska 9.

### UCZEN

wyższego kursu gry skrzypcowej udziela lekcji  
Adresy przyjmuje redakcja Rozwoju pod „Skrzypce“.

## Śruby

metalowe podług wzoru.  
Maszyny do nawijania nici.  
Maszyny do szycia zwyczaj.  
Maszyny do szycia specjal.  
Motorowe urząd. do masz.  
Części i igły do maszyn.  
Reperacje:

Fabryka maszyn i śrub

Perla i Pomorski

Łódź, ul. Piotrkowska 69.

## Tydzień Górno Śląski

począwszy od poniedziałku rano do soboty wieczór  
sprzedaż rabatowa 2% od zakupów

### na Górny Śląsk

Skład Manufaktury

780

## Roman Arbus

Piotrkowska Nr. 1

wielki wybór wełny, szewioty, półwełny na kostjomy bluzy oraz białe towary. — — — ceny przystępne.

## Dzierżawy

dużego o rodu owocowego i warzywnego poszukuję w okolicach Łodzi. Oferty składać w Rozwoju pod „Dzierżawa“.

776-3

LEONAD

HETMAN

Pierwszorządny krawiec męski

Wólczańska № 63

719-3

## Damskie i męskie towary

na ubrania, kostjomy, suknie, płaszcze, również bostony, etami, batysty, musliny, żelity, podszewka, bielizniane i pospółne towary, pończochy i skarpetki.

Najtaniej są do nabycia  
M. BRYL Piotrkowska  
w podw. 3 w 58

Hurt i detal.



Dziś i dni  
następnych!

# Casino

Dziś i dni  
następnych!

Nieporównana odtwórczyni  
duszy kobiecej:

## MIA MAY

w 2 serji  
(ostatniej)

wielkiego dramatu współczesnego w 6 akt. p. t.

### W KAJDANACH

# MAŁŻEŃSTWA

Początek przedstawień o 3 e.

Początek przedstawień o 3 ej.

## Energiczny

781

fachowca z technicznym wykształceniem długoletnią praktyką (pierwszorzędna siła), poszukuje posady w ruchu fabr. majstra maszynowego względnie tozarsko-słusarskiego. Łask. prop. pod K. W. 49 do adm. niniejszego pisma.

**Zawodowa Szkoła kroju i szycia**  
dyplomowanej uczennicy Paryskiej Akademii Kroju

**A polonii Kopydłowskiej**

Łódź, Piotrkowska 154.  
Nauka kroju i szycia pasowania i modelowania. Uczennice otrzymują świadectwa. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót freblowskich.  
Zapisy od 10-1. Dla pracujących kursy wieczorowe. Sprzedaż maszyn i akcesoriów papierowych. 785-1

**Cukiernia Wiedeńska**

## Ferdynanda Ulricha

Piotrkowska 142.

poleca na nadchodzące święta daży wybór:

Zajęcy czekoladowych,  
Jajek czekoladowych

772

oraz różne wyroby marcepanowe.

Sprzedaz detaliczna i hurtowa.

## Józef Jezak i S-ka.

z dnem 1-go marca r. b., została uruchomiona odlewnia metalu. Przyjmuje się wszelkiego rodzaju obstarunki podług zamówionych modeli. 787

Ul. Wólczańska N 233.

Natychmiast poszukiwany  
pomocnik technicznego kierownika  
przedzalni

z wykształceniem fachowym i obszerną praktyką  
Oferty skierować do Tow. Akc. dawn. Emil  
Haebler, Łódź, ul. Pasta 9.

## "MARGOT"

PIOTRKOWSKA 64

Poleca nowości wiosenne:

BLŹDKI jedw., etam. i półwełn., SPODNICE, SZLA-FROKI i MATYNKI, HALKI jedwabne i satynowe, STANICZKI, PARTUCHY, SZALE, BIELIZNA, DAMSKA, POŃCZOCHY.

**Suknie domowe i wizytowe**

ostatnia nowość: BLŹDKI WŁÓCZKOWE  
w 20-tu kolorach

Ceny przystępne, lecz stałe!

604-2

## "BE-TE-HA"

:: Sp. z ogr. odp. ::  
- Filia w Łodzi,  
ul. KRÓTKA 5 -

poleca ze swych składów po niskich cenach **Maszyny** do obróbki metali i drzewa,

a mianowicie:

TOKARNIE  
WIRTARKI  
STRUGARKI  
SZLIFIERKI  
PIŁY ias. owa  
STAL METALE  
NARZEDZIA I APARATY  
ARTYKULY techniczne.

759

Bojanowska Auna zagubiła kon-  
trolkę deputatową z fabryki  
Heinzel i Kanitzer w Widzewie  
10-2104-1

Ważmanowi Senderowi skra-  
dzono książkę  
inwalidzką związkową 1000 mk  
75 rb, ros. i różne dokumenty  
paszport na imię Mojsze Fuko  
10-2102-1

Jadąc pociągiem z Pabjanic do  
Łasku zgubiono damską skó-  
rzaną torebkę w której były  
prócz pieniędzy, dowód osob-  
isty wyd. w Zgierzu na imię W.  
Kozłowski i różaniec i kołczyk  
Prośbę o zwrot za wynagrodze-  
niem K. Kozłowski Województ-  
wo Zawadzka 11 pokój 43  
10-2103-3

Macperski Feliks zaciubił kartę  
i zwołał ją wyd. w Łodzi.  
10-2102-3

Zaginęła karta beztermin urlo-  
pa na imię Eolesław Kraw-  
czyński wyd. w Łasku zam. wied  
Pizymilów pow. Łaski  
10-2195-3

Goch Franciszek zagubił legity-  
mację odgucikru wyd. w gm  
Baldów 10-2111-1

Judek Stefan zagubił paszport  
niemiecki wydany w Rzgowie  
oraz kartę bezterminowego ur-  
lopu wydaną w Łodzi  
10-2100-3

Marol Okincz zagubił kartę  
bezterminowego urlopowania  
na wsi Dziadkowice gm Białucz  
z P K U Łódź 10-2092-3

Jędrzak Józefa, zagubiła kartę  
od paszportu wyd. z fabryki  
Manufaktura Widzewska  
10-2097-1

Zaginęł kwit reperacyjny Nr 61  
wydany z firmy Singer, ninie-  
jszy kwit unieważnia się  
10-2005

Gwiazdka losu 2 ej państwowej  
loterii Nr 11942 A zaginęła  
Niniejszym los powyższy unie-  
ważnia się 10-2093-3

Ostatnie 2 dni.  
**Grand-Kino**  
 72. Piotrkowska 72.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

**Szatani**  
**Zagłady**  
 Antrakcyjny dram  
 at w 5 częściach  
 I V epizod  
 cyklu p. t.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone

**POMIĘDZY NIEBEM  
 A ZIEMIĄ**

z premii amerykańska gwiazda ekranu,  
**LEAH BAIRD** w roli głównej

# Biuro Budowy Telefonów.

Biuro i składy w Warszawie, ul. Ceglana 11,  
 TELEF. 102 i 115.

**Dział techniczny:** Budowa stacji centralnych, telefonicznych i telegraficznych, sieci telefonicznych i różnego rodzaju instalacji sygnalizacyjnych (przeciwpożarowych).

**Dział handlowy:** Dostawa wszelkiego rodzaju aparatów i przyrządów telefonicznych, telegraficznych i sygnalizacyjnych, kabli, przewodników izolowanych gołych i wszystkich materiałów w zakres powyższych działów wchodzących.

Szczegółowe plany i kosztorysy sporządzane są bezpłatnie.

722

Tow. Akc. Zakł. Górniczo-Hutn. i Fabryk

**„Staporków”**  
 poczta Staporków, ziemia Radomska

Zarząd: Warszawa, Mazowiecka 7.  
 adres tel. „Staporkowskie”

Surowiec odlowniczy  
 wysokiego gatunku

Odlawy maszynowe

Odlawy dla potrzeb przemysłu,  
 rolnictwa i ludności do 5000 kg.

Radjatory i rury zebrawo

Rury zlewowe i kanalizacyjne

Odlawy kuchenne i piecowe. 4

Nowo utworzony skład manufaktury  
 oraz sprzedaż komisowa

**H. Gleichgewicht**

Piotrkowska 56,

w powódzu prawa oficyna i wejście  
 najtańsze źródło dla kooperatyw i spółek rolniczych, poleca towa-  
 ry białe, Szeiblera Widzewskie i t. d. również Etamina, we-  
 uiane towarów, orz z Cangi po cenach fabrycznych  
 UWAGA: na składzie wielki wybór ponozoch własnej fabrykacji

Dzielnia 18. **SALA KONCERTOWA** Dzielnia 18

W środę, dnia 16 marca 1921 r., o godz. 8.15 wiecz.

TYLKO JEDEN WIECZÓR JEDEN TYLKO!

## Operetkowo-Humorystyczny

artystów teatru „NOWOŚCI”, „CZARNY KOT”

UDZIAŁ BIORA:

Walerja Dobosz-Markowska, Walerja Gąłowska, Cze-  
 sław Skonieczny, Kazimierz Worch, P. Lewandowska.

W programie: Najnowszy repertuar aktualno-humorystyczny, numery, so-  
 lowe, duety, śpiew, recytacje, monologi, najnowsze tańce Fox-trott t. p.

TYLKO JEDEN WIECZÓR JEDEN TYLKO!

Bilety już są do nabycia w Kasie Sali Koncertowej.

793

**Bracia LILPOP**

Warszawa, Mazowiecka 7.  
 Adres telegr. „Brallipop”

polecają nadeszłe na skład:

**Stal**

narzędziową i szybkoosprawną  
 o r a z

**Pilniki**

powszechnie znanej fabryki angielskiej  
 CAMELL LAIRD et C-o., Ltd., Sheffield.  
 Dostawa wszelkich artykułów technicznych.

**Kto Polak ten z Górnym Śląskiem!**

**Spółka Rolniczo-Handlowa i przemysłowa**  
**„WSPÓLPOMOC”**  
 405 Warszawa, Kopernika 42. Tel. 295 72

**poleca:**  
**Dział maszyn i żelaza** kompletne olejarnie, przedsiębiorstwa Inu Maszyny rolnicze i narzędzia. Żelazo rolnicze, gwoździe, smary.  
**Dział ziemioplodów:** Skup nasion oleistych, makuchówi płatków, koniczyzny, seradeli, wyki, lubinów, peluszek, grochu, tymotki przelotu, reigrasa i dostawa tychże dla rolników.  
**Dział spożywczy:** skóry obuwie, manufaktura nici, mydło, świece, zapalaki, śledzie, ryż.

**SZKOŁA JEZYKÓW NOWOŻYTYCH**

„Linguarum Schola” — Amblard i Deb  
 Piotrkowska 157 — Lekcje w kompletach i pojedynczo — Wykłady odbywają się od 5-ej do 9-ej wieczór, po jednej godzinie i 3 razy tygodniowo. Używa się wyłącznie język wykładany Od 15 marca nowe komplety Zapisać się można zaraz od 11-ej do 2-ej pp. i od 6-ej do 9-ej wiecz.

**Do sprzedania**

trwale firanki, w paseczkach różnych szerokości.

Własny wyrób. **R. Szajbe**  
 Wysoka 46, przy Wodnym Rynku.

**Manufaktura**

KORZYSTAJCIE Z TANICH CEN na białe towary, surówki cągi i inne białe towary Dla arządników i robotników niżej cennika.  
**Sprzedaz Manufaktury**  
 Konstanyowska 3. ( w podwórzu )

**Ważne dla kooperatyw Kupców!**  
**Hurtowy skład towarów manufakturowych** sprzedaje po cenach fabrycznych: Płótna, płócienna pospolowa, Cągi, Tyki, na ręczniki, fartuchy, etamna, zefiry, batysty i t. d.  
**I. Druker, Piotrkowska 45**  
 Wejście przez sion.

Do handlowego interesu potrzebni:  
**Rutynowany korespondent lub Korespondentka i Pomoćnik buchaltera.**

Oferty z odpisami świadectw i referencjami składać w redakcji „Rozwój” pod P. P. 750

**SWÓJ do SNEGO III**

Ważne dla Kooperatyw i handlujących białymi towarami

**POLSKI DOM HANDLOWY**  
**T. LEWANDOWSKI**

Łódź, Piotrkowska № 175  
 Sprzedaż tkanin bawełnianych, wełnianych i trykotaży.  
 Ceny fabryczne. 746

**Mieszkanie**

z 6 pokoi, zamienię na 10 pokoi, lub większe. Oferty w „Rozwoju” pod „Mieszkanie w centrum”

**WIELKOPOLSKA HUTA MIEDZI**

Poznań, biuro centralne Grotgera 5

**poleca:**  
**każdą ilość blachy mosiężnej i miedzianej w różnych grubośc.**

przyjmuje również szmelce mosiężne i miedziane do przerafinowania.

Na żądanie szczegółowe oferty,

752 4

**Kupuje szmelce miedziane i mosiężne.**

**S. Liberman**

**Krawiec damski**  
 ul. Dzielna № 1.

zawładania niżej Sz. Klientelę iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon wiosenny. Obszalunki wykonywa z własnego oraz powierzono tego materiału.

**UWAGA:** Na żądanie Sz. Klientelę robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin. 280

**„KINO-RESURSA”**  
 KILINSKIEGO № 117

Program do dnia 7 marca r. b.

**NIEBEZPIECZNY Zakład**

Wybitny dramat w 5 aktach z życia arystokracji angielskiej.



**Krem EROS**

**najlepiej zapobiega**

ystępowaniu piegów, oraz czyni cerę świętą i delikatną. 782

**LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW**

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

- |                |                                |                 |
|----------------|--------------------------------|-----------------|
| 9-10           | choroby oczu                   | dr. Garliński   |
| 10-11          | choroby wewnętrz. i dziecięc.  | dr. Magdziński  |
| 11-12          | choroby wener. i skórne        | dr. Dutkiewicz  |
| 11-12          | choroby kobiece                | dr. Ługowski    |
| 12-1           | choroby chirurg. i kobiece     | dr. Artyfikier  |
| 12-1           | choroby wew. (płuc i serca)    | dr. Osiecki     |
| 12 1/2 - 1 1/2 | choroby kobiece                | dr. Jasiński    |
| 2 1/2 - 1 1/2  | choroby nosa, uszu, gardła     | dr. Czapliński  |
| 1 1/2 - 2 1/2  | choroby nerwowe codz.          | dr. Starzyński  |
| 12-5           | choroby skórne i wener.        | dr. Skusiewicz  |
| 2-3            | choroby oczu                   | dr. Michałowski |
| 3-4            | choroby chirurg. i kobiece     | dr. Marks       |
| 3-4            | choroby wew. i dzieci          | dr. Jokiel      |
| 4-5            | choroby nerwowe pon. śr. płąt. | dr. Mittelstaed |

**UWAGI:** 1) Lecznica otwarta codzień prócz św. iąt. 2) Porada 103 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy.

**Instrumenta**

stare oraz płyty gramofonowe **kupuje**

**Alfred Lässig**  
 NAWROT 22

**NASIONA ŚWIEŻE**

Drzewka Owocowe i Ozdobne w dużym wyborze poleca

**L. Kończkowski**

PIOTRKOWSKA 225 525

Doktor medycyny

**Stefan Kleniewski**

Ordynuje w chorobach płuc, krtani, gardła, nosa i uszu od 5 do 7,

Sienkiewicza 50 m. 11, Nawrot 17).

720-3

**Dr SZUMACHER**

Choroby skórne i weneryczne.

Godz. przył. 5-7, w niedz. i święta od 11-1 po poł.

**Benedykta Nr. 1**  
 709-7

**Dr. H. RUEGER**

mieszka obecnie

Pomorska 23  
 przyjmuje w chorobach 765 4-6 po południu.

Do sprzedania kompletna

**pralnia parowa**

Krause Ostrów (Poznańskie) ul. Staro Targowa № 1. 773-2

**Ogłoszenie.**

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy ma do oddania przedsiębiorcom maszyny do eksploatacji torfu na terenach torfowych. Zgłoszenia w godzinach biurowych.

Łódź, Piotrkowska 17. 765

